

Sygn. akt II C 1370/15

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 19 LIPCA 2017 ROKU

SĄDU REJONOWEGO DLA M. ST. WARSZAWY

W (...)

1. Stanowiska stron i przebieg postępowania

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2015 roku (data stempla pocztowego) wniesionym do tut. Sądu powód R. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. kwoty 8 453,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1 953,30 zł od dnia 24 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 6 500 zł od dnia 19 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyjaśnił, że na powyższe roszczenie składa się kwota odszkodowania w wysokości 1 953,30 zł w związku z wypadkiem, którym uległ w dniu 03 marca 2013 r. oraz kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 6 500 zł, której doznał również w związku z tym wypadkiem.

W uzasadnieniu pozwu naprowadził, że w dniu 03 marca 2013 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do zdarzenia drogowego, w którym jako kierowca motoroweru brał udział oraz w wyniku którego doznał wielomiejscowego złamania kości śródreżca. Uszkodzeniom uległ też jego pojazd, który został odholowany na parking, gdzie był garażowany do dnia 18 kwietnia 2013 r. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u powoda. Strona pozwana uznając swoją odpowiedzialność decyzją z dnia 21 czerwca 2013 r. przyznała powodowi zadośćuczynienie za doznane krzywdy w wysokości 4 000 zł, podczas gdy w ocenie pozwanego kwota ta nie rekompensuje doznanego przez niego cierpienia fizycznego i psychicznego. Jednocześnie pozwany nie zwrócił powodowi całości kosztów holowania i garażowania uszkodzonego pojazdu, mimo że w dnia 21 maja 2013 r. jego pełnomocnik wezwał pozwanego do zapłaty tych należności (pozew k. 2-6).

Pozew wraz z wezwaniem do złożenia odpowiedzi na pozew został pozwanemu doręczony w dniu 17 sierpnia 2015 r. (zpo k. 61v.).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 sierpnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że wypłacił powodowi kwotę 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota w jego ocenie rekompensuje doznane przez niego krzywdy. Wpłata zaś dodatkowych 6 500 zł doprowadziłaby do jego nadmiernego wzbogacenia. Nadto pozwany zakwestionował również zasadność żądania odsetek, które w przypadku zadośćuczynienia winny być liczone dopiero od dnia wyrokowania. Co do kosztów parkowania wskazał, że wypłacił R. C. kwotę 150 zł z tego tytułu. Zdaniem pozwanego adekwatna stawka dobową za parkowanie to 10 zł, a czas to 15 dni (3 dni od dnia zaistnienia szkody do dnia jej zgłoszenia, 5 dni do dnia oględzin oraz 7 dni na zagospodarowanie pojazdu). Żądanie kosztów parkowania ponad 150 zł jest w jego ocenie niezasadne (odpowiedź na pozew k. 43-46).

Pismem procesowym z dnia 20 marca 2017 r. powód rozszerzył powództwo o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia dalszych 9 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pismo procesowe powoda z dnia 20 marca 2017 r. k. 106).

Powyższe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 31 marca 2017 r. (zpo k. 117v.)

Strona pozwana pismem procesowym z dnia 03 kwietnia 2017 r. wskazała, że jej ocenie rozszerzenie powództwa po uzyskaniu opinii biegłego sądowego jej bezzasadne. Stan faktyczny w sprawie nie uległ zmianie, a zatem nie można zgodzić się, że strona powodowa po wydaniu opinii nagle zaczęła cierpieć bardziej (pismo procesowe pozwanego z dnia 03 kwietnia 2017 r. k. 11-11v.)

Do zakończenia postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach.

1. Stan faktyczny i ocena materiału dowodowego

W dniu 03 marca 2013 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do zderzenia dwóch pojazdów – samochodu osobowego marki R. o nr rej. (...), którego kierowcą był P. F. oraz motoroweru marki (...), model ORBIT o nr rej. (...), którego kierowcą był R. C.. Sprawcą kolizji był kierowca samochodu osobowego marki R. o nr rej. (...) - P. F. posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. (okoliczności bezsporne, nadto dowód: notatka urzędowa funkcjonariusza Policji z dnia 03 marca 2013 r. k. 17-20, zeznania powoda R. C. k. 68-69, dokumentacja w aktach szkody na płycie CD m.in. fotografie, dowód rejestracyjny k.47).

W wyniku wyżej opisanego wypadku R. C. doznał złamania lewej ręki i nadgarstka lewego Bezpośrednio po wypadku został przewieziony na (...) Szpitala przy ul. (...) w W.. W badaniu RTG stwierdzono złamanie przestawowe podstawy I paliczka bliższego kciuka lewej ręki z oderwaniem fragmentu kostnego. Ponadto podejrzewano złamanie przestawowe końca dalszego kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej. Doznane złamanie zostało opatrzone opatrunkiem gipsowym, który R. C. nosił przez kolejne 4 tygodnie. Nie był hospitalizowany. Przez kolejne dwa tygodnie po wypadku R. C. odczuwał ostre dolegliwości bólowe w lewej dłoni wymagające zwiększonych dawek leków przeciwbólowych. Po tym okresie stopień dolegliwości bólowych ulegał systematycznemu zmniejszaniu, jest jednak nadal sporadycznie odczuwalny. Po zdjęciu gipsu R. C. odbył 5 serii leczenia rehabilitacyjnego. Rehabilitacja odbywała się w okresie od 15 kwietnia 2013 r. do 28 czerwca 2013 r. i polegała m.in. na leczeniu laserowym, polem magnetycznym oraz ćwiczeniach. Diagnoza lekarza, który powiedział R. C., że nigdy nie odzyska pełnej sprawności lewej dłoni skutkowałą dyskomfortem psychicznym pacjenta. Gdy doszło do wypadku R. C. nie leczył się z żadnych chorób, nigdy wcześniej nie miał problemów ze sprawnością lewej ręki. (dowód: karta informacyjna z (...) z dnia 03 marca 2013 r. k. 21, opis badania RTG z dnia 23 kwietnia 2013 r. k. 22, opis badania TK z dnia 25 maja 2013 r. k. 23, skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne wraz z kartą zabiegów k. 24-27v., zeznania powoda R. C. k. 68-69, opinia biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii i traumatologii k. 83-84).

W wyniku wypadku z dnia 03 marca 2013 r. R. C. doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, kwalifikowanego według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w wysokości: 5% wg p. 122a z powodu niewielkiego ograniczenia zakresów ruchomości lewego stawu promieniowo-nadgarstkowego; 5% wg p. 134a z powodu dysfunkcji kciuka lewej ręki. Łączna wysokość uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku w dniu 03 marca 2013 r. wynosi u R. C. 10% (dowód: opinia biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii i traumatologii k. 83-84).

Bezpośrednio po wypadku przez 5 tygodni po ok. 2 godziny dziennie R. C. wymagał pomocy podczas toalety, przygotowania posiłków, wykonywania zakupów, pracach porządkowych w domu oraz w dojazdach na wizyty lekarskie. Po zdjęciu unieruchomienia poszkodowany nie wymagał pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach, jednak znacznie zmniejszył zakres wielu czynności. Z uwagi na leworęczność poszkodowany od czasu wypadku nie może długo pisać, obierać ziemniaków. Ma również problem z innymi czynnościami wymagającymi sprawności kciuka (dowód: zeznania powoda R. C. k. 68-69, opinia biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii i traumatologii k. 83-84).

R. C. dzień przed wypadkiem (02 marca 2013 r.) rozpoczął pracę dorywczą jako dostawca. Z uwagi jednak na obrażenia jakich doznał podczas przedmiotowej kolizji nie mógł dalej pracować, nie doszło również do podpisania umowy, co miało nastąpić w dniu 04 marca 2013 r. Obecnie R. C. pracuje jako magazynier. Ma jednak, w związku z mniejszą sprawnością lewej ręki, problemy z chwytaniem ciężkich przedmiotów (dowód: zeznania powoda R. C. k. 68-69, oświadczenie A. C. prowadzącego działalność gospodarczą k. 34).

W dniu 06 marca 2013 r. szkoda z dnia 03 marca 2013 r. została zgłoszona (...) S.A., w którym sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 11 marca 2013 r. rzeczoznawca (...) S.A. J. S. dokonał oględzin motoroweru marki (...), model ORBIT o nr rej. (...). Pismem również z dnia 11 marca 2013 r., nie wskazując na wynik oględzin, poinformowano R. C. o przyjęciu zgłoszenia szkody

oraz wezwano do złożenia szeregu dokumentów, które według ubezpieczyciela były niezbędne do likwidacji szkody. Dokumenty zostały doręczone do (...) S.A. w dniu 19 marca 2013 r. Pismem datowanym na dzień 09 kwietnia 2013 r. (brak dowodu doręczenia) ubezpieczyciel poinformował R. C., że w chwili obecnej w dalszym ciągu prowadzone są czynności mające na celu ustalenie odpowiedzialności za szkodę z dnia 03 marca 2013 r. Jednocześnie poinformował R. C., że naprawa uszkodzeń jego pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, w związku z czym szkoda została zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Wartość pojazdu przed kolizją została oszacowana na 3 600 zł, a po kolizji ma 2 400 zł, a więc ewentualne odszkodowanie jakie będzie mu należne po dostarczeniu dalszej dokumentacji będzie wynosiło 1 200 zł (dowód: na płycie CD k. 48: potwierdzenie zgłoszenia szkody i wnioski o dostarczenie niezbędnych dokumentów, protokół szkody w pojeździe, pismo ubezpieczyciela z dnia 09 kwietnia 2013 r.)

Pismem z dnia 21 maja 2013 r. doręczonym (...) S.A. w dniu 24 maja 2013 r. pełnomocnik R. C. wezwał do weryfikacji stanowiska wyrażonego w piśmie z dnia 09 kwietnia 2013 r. odnośnie wartości pojazdu należącego do R. C. po wypadku. Wskazał, że wycena pozostałości pojazdu na 2 400 zł jest zawyżona, gdyż najwyższa kwota jaką zaproponowano poszkodowanemu za wrak to 1 100 zł. Jednocześnie wezwał do wypłaty kwoty 180 zł tytułem uszkodzonych akcesoriów (rękawic i kasku) oraz wypłaty kwoty 2 598,99 zł tytułem zwrotu kosztów holowania i garażowania pojazdu w okresie od dnia 03 marca 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2013 r. Na okoliczność garażowania i holowania pojazdu przedstawił fakturę VAT wystawioną w dniu 19 kwietnia 2013 r. na kwotę 2 103,30 zł brutto. Na kwotę tę składała się suma należności za przyjęcie, zabezpieczenie oraz wydanie pojazdu – 123 zł brutto oraz za garażowanie od dnia 03 marca 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2013 r. – 1 980,30 zł (35 zł netto za każdą dobę garażowania) (dowód: pismo z dnia 21 maja 2013 r. wraz z zpo k. 32-33, faktura VAT k. 28)

W dniu 22 maja 2013 r. do (...) S.A. wystosowano z Komisariatu Policji W. III odpowiedź na zapytanie odnośnie okoliczności zdarzenia z dnia 03 marca 2013 r. W odpowiedzi tej wskazano, że zakończono postępowanie przygotowawcze przeciwko P. F., który przyznał się do spowodowania tego zdarzenia, a akta sprawy zostaną skierowane do Sądu celem ukarania sprawcy. Decyzją z dnia 29 maja 2013 r. (...) S.A. odmówiła R. C. wypłaty odszkodowania wskazując, że odpowiedzialność P. F. za spowodowanie wypadku nie została udowodniona, pismo z Policji nie jest wystarczające do stwierdzenia tej okoliczności, a jej ustalenie będzie możliwe do stwierdzenia dopiero po uzyskaniu prawomocnego wyroku, ewentualnie innego dokumentu jednoznacznie potwierdzającego sprawstwo osoby w tym towarzystwie ubezpieczonej (dowód: na płycie CD k. 48: potwierdzenie zgłoszenia szkody i wnioski o dostarczenie niezbędnych dokumentów, protokół szkody w pojeździe, pismo ubezpieczyciela z dnia 09 kwietnia 2013 r., pismo z Komisariatu Policji z dnia 22 maja 2013 r., decyzja z dnia 29 maja 2013 r.).

W dniu 13 czerwca 2013 r. po otrzymaniu z Komisariatu Policji W. III informacji o skierowaniu przeciwko P. F. aktu oskarżenia, (...) S.A. uznała swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznała R. C. odszkodowanie w wysokości 1943,30 zł brutto. Na kwotę tę składały się: 1 200 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony motorower, 97,61 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony kask, 495,69 zł tytułem holowania oraz 150 zł tytułem zwrotu kosztów parkowania pojazdu. Co do tej ostatniej należności ubezpieczyciel wskazał, iż w jego ocenie uzasadnione było garażowanie pojazdu przez okres 15 dni (3 dni od dnia zdarzenia do dnia zgłoszenia szkody, 5 dni od dnia zgłoszenia szkody do dnia wykonania oględzin oraz 7 dni na zagospodarowanie uszkodzonego pojazdu). Jednocześnie ubezpieczyciel wyliczył koszty parkowania po stawce 10 zł za dobę wskazując, że jest to średnia stawka za taką usługę świadczoną na terenie W. (dowód: na płycie CD k. 48: decyzja z dnia 13 czerwca 2013 r.).

Decyzją z dnia 21 czerwca 2013 r. (...) S.A. poza kwotą przyznaną decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r. dodatkowo przyznało R. C. odszkodowanie w wysokości 4 464,70 zł. Na kwotę tę składały się: 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, 72,70 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, 392 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów (dowód: decyzja z dnia 21 czerwca 2013 r. k. 30).

Decyzją z dnia 25 lipca 2013 r. (...) S.A., uznając zgodnie z treścią pismo pełnomocnika poszkodowanego, że wrak jego pojazdu po zdarzeniu z dnia 03 marca 2013 r. jest wart 1 100 zł przyznała R. C. dodatkowe 1 300 zł tytułem odszkodowania (dowód: na płycie CD k. 48: decyzja z dnia 25 lipca 2013 r.).

W sierpniu 2013 r. pełnomocnik R. C. prowadził z (...) S.A. korespondencję mailową wskazując, że oferta zakupu pozostałości motoroweru jego mandanta była aktualna w maju, a obecnie najwyższa proponowana kwota za nie to 500 zł. Pełnomocnik wnosił więc o dopłatę do odszkodowania. Decyzją z dnia 30 sierpnia 2013 r. (...) S.A. przyznała R. C. dodatkowe 495 zł brutto uznając, że wartość wraku wynosiła 605 zł brutto (dowód: na płycie CD k. 48: korespondencja mailowa, decyzja z dnia 30 sierpnia 2013 r.).

Po wymianie kolejnej korespondencji mailowej i ostatecznie sprzedaży pozostałości motoroweru za 550 zł, decyzją z dnia 09 września 2013 r. (...) S.A. przyznała R. C. tytułem dodatkowe 55 zł brutto (dowód: na płycie CD k. 48: korespondencja mailowa, decyzja z dnia 09 września 2013 r.).

W dniu 11 marca 2015 r. (...) S.A. została w trybie przepisów k.s.h. przejęta przez (...) S.A. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, w tym zgromadzonych na dołączonej do akt sprawy płycie CD, dowodu z opinii biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii i traumatologii oraz zeznań powoda R. C..

W przedmiocie dowodu z dokumentów żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości, a Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dopatrył się okoliczności mogących skutkować powstaniem wątpliwości, co do ich prawdziwości. Dokumenty te stanowiły przydatny materiał dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy na okoliczność następstw wypadku, któremu uległ powód w dniu 03 marca 2013 r., w szczególności charakteru i rozległości urazów doznanych w tym wypadku przez R. C., określił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, który pozostaje w związku z doznanym w wyniku wypadku urazem, określił skutki urazu doznanego przez powoda oraz aby biegły wypowiedział się, czy leczenie zostało zakończone, a także czy jest możliwe odzyskanie przez niego pełnej sprawności lewej dłoni oraz aby wypowiedział się co do dolegliwości bólowych pozostających w związku z urazem i jaki wpływ na korzystanie z lewej dłoni miał ten uraz (postanowienie k. 69-70).

Biegły sądowy w przedłożonej do akt sprawy opinii wskazał, że powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, kwalifikowanego według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w wysokości: 5% wg p. 122 a z powodu niewielkiego ograniczenia zakresów ruchomości lewego stawu promieniowo-nadgarstkowego; 5% wg p. 134a z powodu dysfunkcji kciuka lewej ręki. Łączna wysokość uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku w dniu 03 marca 2013 r. wynosi u R. C. 10%. Biegły odpowiedział również na pozostałe pytania zadane przez Sąd m.in., co do dolegliwości bólowych powoda po wypadku, przebiegu leczenia, prognozie odzyskania przez niego pełnej sprawności lewej ręki, a także konieczności korzystania z pomocy osób trzecich po wypadku z dnia 03 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy uznał, że opinia biegłego została sporządzona w sposób profesjonalny, przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje, na podstawie dokumentacji lekarskiej i badania powoda. Sama opinia jest zwięzła i precyzyjna oraz zawiera spójne, logiczne i przekonująco uargumentowane uzasadnienie i została przez Sąd oceniona jako dowód w pełni wiarygodny. Z tych też względów Sąd uznał ją za pełnowartościowy materiał dowodowy.

W sprawie dopuszczono również dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. R. C. zeznał, że w wypadku, który miał miejsce w dniu 03 marca 2013 r. doznał obrażeń lewej dłoni, mianowicie połamania w kilku miejscach kciuka lewej dłoni. Przez kilka tygodni miał unieruchomioną tę dłoń w gipsie. Wskazał, że kość w lewym kciuku miał po złamaniu w kilku kawałkach, a lekarze z uwagi na możliwość niepowodzenia operacji nie zdecydowali się na jej przeprowadzenie. Po wypadku ze względu na silny ból nie przespał 5 nocy, później ten ból trochę tylko zmalał. Obecnie mimo że nie wymaga pomocy osób trzecich ma ograniczoną ruchomość lewego kciuka, co z uwagi na to, że jest osoba leworęczną znacznie utrudnia mu codzienne funkcjonowanie m.in. nie może zbyt długo pisać, obierać ziemniaków oraz chwytać ciężkich rzeczy. Problemy z podnoszeniem ciężkich rzeczy są uciążliwe w związku z tym, że od kilkunastu lat (z małymi przerwami) pracuje jako magazynier. Nigdy też nie będzie mógł już

jeździć motocyklem. Dzień przed wypadkiem rozpoczął prac jako dostawca, jednak w związku z doznany urazem nie mógł jej kontynuować, nie doszło nawet do formalnego podpisania umowy z pracodawcą. Powód zeznał, że uraz ortopedyczny doznany w wypadku był jego pierwszym jeżeli chodzi o kończynę górną lewą. Gdy doszło do wypadku nie leczył się z żadnych chorób, nigdy wcześniej nie miał problemów ze sprawnością lewej ręki. Powód wskazał również, że do momentu odebrania motoroweru z parkingu nie otrzymał od pozwanego żadnej decyzji o szkodzie całkowitej. Do czasu wydania takiej decyzji liczył się z możliwością powtórnych oględzin wraku.

Zeznania powoda, mimo że był on osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem sporu, Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Powód zeznał w sposób spontaniczny, dodatkowo jego zeznania znalazły w pełni odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, tak z dokumentów jak i z opinii biegłego sądowego. Sąd nie znalazł żadnego powodu, dla którego miałby kwestionować wiarygodność zeznań powoda.

1. Uzasadnienie prawne i motywacja rozstrzygnięcia

W przedmiocie żądania zadośćuczynienia, uwzględniając rozszerzenie powództwa w toku procesu, Sąd uznał, że dochodzona kwota roszczenia głównego należy się powodowi w całości, zaś w przedmiocie żądania odsetek ustawowych oraz ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia podlegało ono częściowemu oddaleniu.

Na roszczenie dochodzone przez powoda składały się dwie należności – zadośćuczynienie w łącznej kwocie 16 000 zł wraz z odsetkami oraz odszkodowanie w kwocie 1 935,30 zł wraz z odsetkami. Strona powodowa powyższe roszczenia wywodziła z tego samego zdarzenia faktycznego, mianowicie z wypadku drogowego z dnia 03 marca 2013 r., za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwane towarzystwo.

W pierwszej kolejności analizując zasadność dochodzonej kwoty zadośćuczynienia należy wskazać, że w realiach rozpoznawanej sprawy bezsporne jest, iż w wyniku wypadku z dnia 03 marca 2013 r. powód doznał złamania przestawowe podstawy I paliczka bliższego kciuka lewej ręki z oderwaniem fragmentu kostnego, które wymagało unieruchomienia lewej dłoni w gipsie na okres 4 tygodni. Po zdjęciu gipsu powód wymagał kilkutygodniowej rehabilitacji. Wypadek uniemożliwił mu również kontynuowanie dopiero co podjętej pracy, miał także wpływ na sferę psychiczną powoda związaną z odczuwaniem silnego bólu oraz obawami o swoją przyszłość w związku z prognozami lekarzy, którzy wskazywali, że powód nigdy nie odzyska pełnej sprawności lewej dłoni.

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki R. o nr rej. (...), należącego do sprawcy wypadku P. F.. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę. Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (OC) może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Podstawą odpowiedzialności sprawcy szkody był przepis art. 436 § 1 k.c.

Należy wskazać, iż pozwane Towarzystwo nie kwestionowało objęcia przez swojego poprzednika prawnego ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej pojazdu mechanicznego marki R. o nr rej. (...), jak również zasady swojej odpowiedzialności wypłacając na rzecz powoda odszkodowanie w łącznej kwocie 3 050 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 4 000 zł. Spór między stronami dotyczył nawet nie tyle zasadności, co wysokości dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). **Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody** (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r., nr 4, poz.40).

Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez R. C. stanowi w niniejszej sprawie stopień uszczerbku na zdrowiu, który wynosi łącznie 10%. Powód doznał złamania przestawowe podstawy I paliczka bliższego kciuka lewej ręki z oderwaniem fragmentu kostnego. Ponadto podejrzewano złamanie przestawowe końca dalszego kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej. Doznane złamanie zostało opatrzone opatrunkiem gipsowym, który R. C. nosił przez kolejne 4 tygodnie. Z powodu odczuwanego ostrego bólu zmuszony był stosować środki przeciwbólowe przez okres około dwóch tygodni. Uszkodzenie lewej kończyny skutkowało też koniecznością rehabilitacji przez okres dwóch i pół miesiąca. Mimo podjętego leczenia oraz zabiegów rehabilitacyjnych powód nie wrócił i nie wróci nigdy do sprawności sprzed wypadku. Nadal sporadycznie odczuwa bóle lewej dłoni. Ma problemy z dźwiganiem cięższych rzeczy, pisaniem, jak również z wykonywaniem czynności domowych. Powód wymagał również okresowej pomocy osób trzecich. Dodatkowo powód w związku z tym, że przed wypadkiem świadczył wyłącznie prace fizyczne, musiał zaprzestać na pewien okres aktywności zawodowej.

Ustalając, zatem rozmiar szkody Sąd wziął pod uwagę wielkość procentowego uszczerbku na zdrowiu, oraz rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi obrażeniami i następstwa wypadku. Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał, że należne jest dalsze zadośćuczynienie w kwocie dochodzonych przez powoda 16 000 zł,

ponad wypłacone w kwocie 4 000 zł i wbrew twierdzeniom pozwanego zadośćuczynienie w takiej kwocie na pewno nie spowoduje nadmiernego wzbogacenia strony powodowej.

Co do rozszerzenia powództwa o zadośćuczynienie, które pierwotnie było dochodzone w kwocie 6 500 zł pozwany zarzucał, że w jego ocenie rozszerzenie powództwa o dalsze 9 500 zł po uzyskaniu opinii biegłego sądowego jej bezzasadne. Strona pozwana zakwestionowała zasadność i dopuszczalność rozszerzenia powództwa, będącą konsekwencją zapoznania się z opinią biegłego i ustalenia przez nich w sposób jednoznaczny stopnia uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Rozszerzenie powództwa było całkowicie dopuszczalne i zasadne, a powód w toku postępowania ma prawo modyfikacji żądania. W doktrynie wskazuje się, że warunki dopuszczalności przedmiotowej zmiany powództwa są określone w sposób liberalny (Jakubecki A. (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2014). Art. 193 § 1 k.p.c. stanowi bowiem, że zmiana powództwa jest dopuszczalna o ile nie wpływa na właściwość Sądu. Zmiana żądania może być jakościowa (np. żądanie zapłaty odszkodowania zamiast wydania rzeczy) lub ilościowa (np. żądanie zapłaty większej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę). Na mocy art. 193 § 2 1 k.p.c. ustawodawca jednoznacznie przesądził, że zmiana powództwa nie może być zasadniczo dokonana w formie ustnej na rozprawie, lecz w formie pisma procesowego. W toku procesu, na skutek opinii biegłego ortopedy - traumatologa, który orzekł o stanie zdrowia powoda oraz ocenił zakres uszczerbku na zdrowiu, zaistniały podstawy uzasadniające modyfikację kwoty pierwotnie określonego żądania. Powód wnosząc w piśmie procesowym z dnia 20 marca 2017 r. o rozszerzenie powództwa o kwotę 9 500 zł z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 24 marca 2017 r., spełnił warunki określone w art. 193 k.p.c. Powód zmienił żądanie tylko co do jego wysokości przy zachowaniu podstawy faktycznej i prawnej, co nie wpłynęło na zmianę właściwości sądu. Wbrew twierdzeniom pozwanego powód nie dokonała eskalacji roszczeń względem strony pozwanej a skorzystał z przysługującego mu procesowego uprawnienia do modyfikacji żądania. Niesłusznym jest stanowisko strony pozwanej, jakby powód dla skutecznego rozszerzenia powództwa musiała wykazywać zmianę stanu faktycznego. Art. 193 k.p.c. wskazuje bowiem, że zmiana powództwa może dotyczyć żądania, jego podstawy faktycznej lub żądania i podstawy faktycznej. O zakresie modyfikacji decyduje powód, który w niniejszej sprawie dokonał jedynie zmiany żądania, a podstawa faktyczna powództwa pozostała taka sama. Zmiana powództwa została dokonana w formie pisma procesowego, zgodnie z wymogami z art. 193 § 2 1 k.p.c. a także z wymogami z art. 187 k.p.c., zatem zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. **Powód mógł dochodzić pierwotnie tylko części roszczenia, a w toku procesu zdecydować się na dochodzenie całości i miał do tego prawo, a dla oceny tej zmiany znaczenie ma czy ostatecznie dochodzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy powoda.** Zatem jego prawem było rozszerzenie żądania pozwu stosownie do poczynionych w toku procesu ustaleń faktycznych, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie na skutek zapoznania się przez powoda z opinią biegłego. Jest przy tym oczywistym, iż powód zdawał sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia już w chwili wytoczenia powództwa. Okoliczność, iż w pierwotnym żądaniu pozwu domagał się kwoty niższej, niż w ostatecznie sprecyzowanym powództwie, wynikała z faktu, iż pełną wiedzę o swoim stanie zdrowia i prognozach na przyszłość uzyskał dopiero na skutek powołanej opinii, w tym w szczególności jeśli chodzi o zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu. Tym samym powód nie miał obowiązku z góry oszacowania kwoty żądanej tytułem zadośćuczynienia i w przypadku zmiany okoliczności mógł dokonać rozszerzenia powództwa. Stanowisko o możliwości rozszerzenia powództwa o zadośćuczynienie w toku procesu, mimo braku zmiany okoliczności faktycznych jest również szeroko aprobowane w orzecznictwie (zob.: Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 28.10.2014 r., II Ca 1460/14, Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 02.12.2015 r., III Ca 1184/15, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14.01.2016 r., ACA 785/15).

W ocenie tutejszego Sądu, o ile żądanie powoda o zadośćuczynienie, co należności głównej było w pełni uzasadnione, o tyle podlegało ono częściowemu oddaleniu w zakresie dochodzonych odsetek. Kwestia początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę ustalonego przez sąd jest w orzecznictwie postrzegana i rozwiązywana niejednolicie. Według pierwszego poglądu, wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc wierzycielowi od daty wezwania dłużnika do zapłaty na rzecz poszkodowanego określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem regulacji szczególnych, do jakich należy art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia

22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.). Drugie z prezentowanych w judykaturze stanowisk, na które powoływał się pozwany, zakłada, że zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Stosownie do trzeciego poglądu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108 oraz z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ.).

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Mają one na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego stanowiącego konsekwencję braku możliwości korzystania przez wierzyciela z należnego mu świadczenia pieniężnego od daty, w której dłużnik powinien spełnić to świadczenie stosownie do art. 455 k.c. lub przepisów szczególnych, do których należy art. 14 ust. 1 u.u.o. Aktualnie w orzecznictwie formułowane są poglądy, że w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen, odsetki ustawowe, w odróżnieniu od początkowego okresu zmian ustrojowych i gospodarczych, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną, mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi, a także dyscyplinować dłużnika i motywować go do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

W orzecznictwie zwraca się także uwagę na to, że konstrukcja prawa do żądania przez wierzyciela odsetek ustawowych od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest więc, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe za opóźnienie decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Poglądu tego nie podważa także to, że do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, nie publ.), stosownie do którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że

rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając moment wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W przedmiotowej sprawie powód domagał się odsetek od dnia 19 kwietnia 2013 r. Data ta związana jest prawdopodobnie z datą jaką został opatrzony formularz zgłoszenia szkody, czyli 19 marca 2013 r. O tego dnia w ocenie powoda, stosownie do treści art.14 ust. 1 u.u.o. rozpoczął swój bieg 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy przez pozwanego. Tyle tylko, że pozwany zgłaszając szkodę nie wskazywał, iż domaga się od ubezpieczyciela zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tym bardziej nie wskazywał kwoty tego zadośćuczynienia. O ile istotnie zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi oznaczało domaganie się od niego przez powoda wszystkich należnych mu z tego tytułu roszczeń, o tyle jeżeli chodzi o brak określenia wysokości żądanego zadośćuczynienia, które jest przecież rekompensatą przede wszystkim za doznane cierpienia (w tym też psychiczne) nie można oczekiwać od pozwanego, że przy zaniechaniu przez powoda chociażby szacunkowego zdefiniowania tych cierpień w pieniądzu, powód będzie w stanie je określić na podstawie jedynie karty informacyjnej wystawionej w dniu wypadku przez oddział ratunkowy szpitala, do którego został przewieziony powód, bo tylko taką informację o stanie zdrowia w dniu 19 marca 2013 r. strona powodowa dostarczyła pozwanemu. Istotną okolicznością jest również to, że strona powodowa w toku całego procesu likwidacji szkody, który trwał przez okres 6 miesięcy (od dnia 06 marca 2013 r. do dnia 09 września 2013 r.) nigdy wprost nie domagała się zadośćuczynienia za doznane krzywdy, a przynajmniej skierowanie takiego bezpośredniego roszczenia do pozwanego nie zostało przez nią w przedmiotowym procesie udokumentowane. Co więcej powód, reprezentowany w postępowaniu likwidacyjnym jeszcze na etapie przedsądowym przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego nie kwestionował kwoty zadośćuczynienia przyznanego mu decyzją z dnia 21 czerwca 2013 r. w wysokości 4 000 zł, aż do dnia wniesienia pozwu. Okoliczność ta jest w kwestii żądania odsetkowego tym bardziej istotna, że pełnomocnik powoda już po otrzymaniu decyzji o przyznanej kwocie zadośćuczynienia pozostawał w stałym kontakcie z przedstawicielami pozwanego do września 2013 r. domagając się dopłaty do odszkodowania związanego z utratą przez powoda w wypadku motoroweru, słowem nie wspominając wówczas o tym, że ma zastrzeżenia, co do wypłaconej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Powyższe wynika ze zgromadzonej na płycie CD (k. 48) dokumentacji mailowej.

Mając na względzie powyższe w ocenie Sądu rozpoznającego sprawę, wymagalność roszczenia powoda o zapłatę stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę należy ustalić biorąc pod uwagę, że odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 17 sierpnia 2015 r. (zpo k. 61v.) i od tej daty stosownie do treści art. 14 ust. 1 u.u.o. rozpoczął swój bieg 30 - dniowy termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego ubezpieczyciela, który upłynął w dniu 15 września 2015 r. W dniu 17 sierpnia 2015 r. strona bowiem strona pozwana dowiedziała się o tym, że powód kwestionuje kwotę przyznanego mu zadośćuczynienia w wysokości 4 000 zł oraz jakiej ponad tę już wypłaconą kwotę się dodatkowo domaga. Z doręzonego stronie pozwanej w dniu 17 sierpnia 2015 roku odpisu pozwu oraz dołączonych do niego licznych dowodów w postaci dokumentów wynikało też w sposób bezsporny, że powód doznał w wyniku wypadku rozległych obrażeń lewej dłoni oraz cierpień fizycznych i psychicznych o znacznym nasileniu, a więc krzywdy o utrwalonych na dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, rozmiarach, uzasadniających w świetle art. 445 § 1 k.c. oraz znanego ubezpieczycielowi dorobku judykatury i nauki prawa cywilnego, przyznanie mu stosownego zadośćuczynienia. Brak było przeszkód do zweryfikowania przez ubezpieczyciela tych informacji w terminie wskazanym w art.14 ust. 1 u.u.o. Analogicznie oraz kierując się tą samą powyższą argumentacją Sąd postąpił rozstrzygając o żądaniu odsetkowym od kwoty zadośćuczynienia, o którą powód rozszerzył pozew. Pismo z rozszerzeniem powództwa o 9 500 zł zostało doręczone pozwanemu w dniu w dniu 31 marca 2017 r. (zpo k. 117v.), a więc termin na zweryfikowanie zasadności, a w konsekwencji spełnienie tego świadczenia upłynął w dniu 30 kwietnia 2017 r.

Podsumowując w przedmiocie żądania zadośćuczynienia ponad przyznane powodowi przez pozwanego 4 000 zł, Sąd zasądził dodatkowo kwotę 16 000 zł wraz z odsetkami:

- od kwoty 6 500 zł za okres od dnia 16 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku w wysokości odsetek ustawowych, a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie;

- od kwoty 9 500 zł za okres od dnia 01 maja 2017 roku do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie. Roszczenie odsetkowe dalej idące podlegało oddaleniu. O powyższym orzeczono w pkt I i III wyroku.

Przechodząc do oceny żądania od pozwanego kwoty odszkodowania w wysokości 1 953,30 zł wraz z odsetkami od dnia 24 czerwca 2013 r. było ono w całości zasadne.

Kwota odszkodowania, której domagała się strona powodowa dotyczyła faktycznie poniesionych przez niego kosztów garażowania uszkodzonego motoroweru od dnia wypadku (03 marca 2013 r.) do dnia otrzymania od powoda informacji, iż szkoda w jego pojeździe została zakwalifikowana jako szkoda całkowita (18 kwietnia 2013 r.) pomniejszona o wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu kwotę 150 zł. Na dowód poniesienia przez stronę powodową kosztów garażowania w wysokości 2 103,30 zł przedłożyła ona stosowną fakturę (k. 28). Pozwany kwestionował długość garażowania motoroweru przez pozwanego, która jego zdaniem powinna trwać 15 dni oraz wysokość stawki za jedną dobę parkowania.

Na wstępie należy wskazać, iż zasadność odszkodowania w zakresie kosztów garażowania pojazdu uszkodzonego była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego a poglądy i stanowiska odnoszące się do tej kwestii są co do zasady znane a także przyjęte i stosowane w wieloletniej praktyce sądów. Stanowisko wskazujące, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na m.in. przechowywanie wraku pojazdu, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i stanowi stratę w myśl art. 361 § 2 k.c., wyrażone zostało m. in. w słusznie przywołanych przez Sąd I instancji judykatach takich jak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r. II CKN 109/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1916/2000 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/2003 czy też uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/2011.).

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany oględzin uszkodzonego pojazdu dokonał w dniu 11 marca 2013 r., nie poinformował powoda o ich wynikach, nie wskazał również, że powód może już swobodnie zagospodarować uszkodzony motorower. Informację o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej wystosowano do powoda dopiero w piśmie datowanym na dzień 09 kwietnia 2013 r., a strona powodowa garażowała odpłatnie motorower do dnia 18 kwietnia 2013 r. Odnosząc się do zasadności poniesienia kosztów garażowania pojazdu uszkodzonego obejmujących czasookres do daty 03 marca 2013 r. do dnia 18 kwietnia 2013 r. to w ocenie Sądu, bezsprzecznie, żaden poszkodowany w związku ze szkodą zaistniałą w drodze wypadku komunikacyjnego, nie ma obowiązku wykonywania jakichkolwiek czynności dopóty, dopóki wierzyciel nie zajmie stanowiska w przedmiocie odszkodowania, między innymi po to, aby móc zabezpieczyć dowody w postaci konkretnego, uszkodzonego pojazdu na potrzeby postępowania sądowego czy też innych dróg odwoławczych. Mając na uwadze powyższe, brak jest powodów, aby obciążać poszkodowanego (powoda) obowiązkiem dbania o interesy ubezpieczyciela poprzez dokonanie jak najszybszego zagospodarowania wraku pojazdu w sytuacji, gdy poszkodowany nie ma informacji, w jakiej wysokości odszkodowanie otrzyma, jak również gdy nie ma wiedzy jaka będzie ostateczna decyzja ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym. Powód decyzję otrzymał w połowie kwietnia 2013 r. (pismo z datą 09 kwietnia 2013 r., brak dowodu doręczenia), a zatem do dnia 18 kwietnia 2013 r. był on w pełni uprawniony m. in. do garażowania uszkodzonego pojazdu. Warto zaznaczyć, iż w realiach niniejszej sprawy, powód nie przyczynił się do zwiększenia wysokości szkody czy też jej rozmiaru. Co istotne storna pozwana w wyżej opisywanym piśmie, co prawda poinformowała R. C. o rozliczeniu szkody jako całkowitej oraz o wysokości ewentualnego odszkodowania, jednak aż do dnia 13 czerwca 2013 r. kwestionowała swoją odpowiedzialność za szkodę, mimo że w ocenie Sądu była ona oczywista już w dniu, w którym doszło do wypadku. Wówczas została sporządzona notatka policyjna (k. 17-20), w której opisano przebieg wypadku, a której interpretacja dla profesjonalisty w likwidacji szkód jaką poprzednik prawny pozwanego towarzystwa niewątpliwie był, nie powinna

budzić wątpliwości. Dziwi więc kwestionowanie przez ubezpieczyciela swojej odpowiedzialności, aż do dnia w którym dowiedział o skierowaniu aktu oskarżenia o przestępstwo z art. 177 § 1 kk przeciwko P. F..

W przedmiocie kwestionowania wysokości stawki dobowej za garażowanie, według której powód faktycznie płacił (35 zł netto) jako wygórowanej, są to tylko gołosłowne twierdzenia pozwanego niepotwierdzone żadnymi dowodami. W ocenie pozwanego adekwatna stawka to średnia stosowana za takie usługi na rynku (...), czyli 10 zł brutto. Po pierwsze powód nie udowodnił, że stawka ta jest faktycznie stawką średnią stosowaną w W. i okolicach, po drugie powód nie miał obowiązku szukać miejsca parkingowego za stawkę średnią, ważne aby ta, którą powód uścił nie była rażąco wygórowana ponad te stosowane na lokalnym rynku, a w ocenie Sądu nie była. Skoro strona pozwana twierdziła, że jest inaczej, jako wywodząca z tego faktu skutki prawne, powinna to zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. udowodnić, czego nie zrobiła. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę faktycznie przez niego uiszczoną tytułem garażowania pomniejszoną o wypłacone przez pozwanego 150 zł, a więc 1 953,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 24 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. O roszczeniu odsetkowym rozstrzygnięto na podstawie 481 § 1 k.c, który to przepis został szeroko omówiony wyżej. Pismo z wezwaniem do zwrotu kosztów garażowania pojazdu w kwocie 2 103,30 zł zostało pozwanemu doręczone w dniu 24 maja 2013 r., a więc odsetki należą się zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 24 czerwca 2013 r.

O powyższym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

W punkcie IV wyroku zawarto orzeczenie o kosztach procesu. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, pozwany był stroną przegrywającą proces, albowiem roszczenie powoda podlegało oddaleniu jedynie w nieznacznej części roszczenia odsetkowego. W związku z tym pozwany powinien zwrócić powodowi koszty procesu, na które składały się: opłata od pozwu w wysokości 423 zł, koszty zastępstwa procesowego dla profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1 200 zł, której wysokość została ustalona na podstawie § 6 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349), opłata skarbową od pełnomocnictw w łącznej wysokości 34 zł (2 x 17 zł) oraz poniesione przez powoda koszty wynagrodzenia biegłego w wysokości 659,40 zł. Razem 2 316,40 zł.

W toku procesu Sąd, wezwał powoda do uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie pracy biegłego w wysokości 700 zł, co strona uczyniła. W związku z tym, że wynagrodzenie przyznane biegłemu było niższe niż kwota wpłaconej zaliczki, w punkcie V Sąd nakazał zwrócić powodowi środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie kwotę 40,60 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją (...).

W toku procesu strona powodowa rozszerzyła powództwo o dalsze 9 500 zł. Zgodnie z art. 1303 § 2 k.p.c. jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela - w terminie nie krótszym od miesiąca. W razie bezskutecznego upływu terminu sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Mając na względzie treść wyżej cytowanego przepisu, w punkcie VI wyroku Sąd nakazał pobrać od przegrywającego sprawę pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie kwotę 475,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Zarządzenie wykonawcze:

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.

2. Dokonać publikacji orzeczenia.